

Marzanna Uździcka

Uniwersytet Zielonogórski

WOKÓŁ ZAGADNIENIA GATUNKOWEJ PREDESTYNACJI LEKSYKI



Jubileusz Profesora Stanisława Borawskiego jest dla mnie tego typu momentem, który pojawia się w życiu każdego parającego się nauką twórcy i wiąże się z refleksją na temat pośredniego lub bezpośredniego wpływu konkretnych idei poznawczych na sposób postrzegania przez niego badanej rzeczywistości oraz wybór perspektywy opisu analizowanej materii. Na część mojej biografii naukowej znaczący wpływ miała głoszona przez Jubilata idea studiów historycznych, która eksponuje pojęcie *dzieje używania języka* i wiąże się z opisem powstawania wspólnot komunikatywnych języka polskiego oraz wzorów językowych zachowań tworzonych i konwencjonalizowanych w ich obrębie¹. Inspirujący walor miała także jej otwartość. Językoznawca bowiem unika wskazywania konkretnych procedur analitycznych, co daje badaczom swobodę w technikach dokumentowania poszczególnych elementów owej idei i nie sprowadza proponowanego stylu myślowego do metodologicznie powielanego schematu. Atrakcyjne stało się także poszerzenie obszaru badań nie tylko o teksty mistrzów słowa artystycznego, ale i językowe wytwory utrwalonej aktywności wielu, zazwyczaj beziemiennych nosicieli języka narodowego, co miało swoje podstawy w przyjętym przez S. Borawskiego rozumieniu pojęć *typowość* i *wzorcowość* w studiach historycznych². Pozwoliło to włączyć do obiegu językoznawczego również takie teksty, które wcześniej nie funkcjonowały. Wszystkie te aspekty spowodowały, że idea Profesora Borawskiego stała się inspiracją dla wielu badaczy, a szczególnie tych, których interesował nie tylko stan języka odzwierciedlany w tekstach czy zespołach testów, ale przede wszystkim

¹ Głównie w pracach: *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2002; *Postawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-62.

² Por. S. Borawski, *Typowość i wzorcowość w studiach historycznojęzykowych*, „Język Polski” 1982, z. 4-5, s. 346-347.

funkcja i treść zachowań językowych oraz komunikatów, jakie one prezentowały. Świadectwem upowszechnienia się poglądów Jubilata są zarówno inspirowane nimi prace, powstające w ostatnich latach w różnych ośrodkach naukowych, jak i wypowiedzi wielu koryfeuszy polskiego językoznawstwa historycznego, jak chociażby Profesor Ireny Bajerowej, Profesora Bogdana Walczaka czy Profesor Krystyny Kleszczowej, która w książce: *Tajemnice dynamiki języka*, pisze:

Historia języka rozumiana jako dzieje używania języka (S. Borawski, *Wprowadzenie do historii języka. Zagadnienia historiozoficzne*) to również problem kształtowania się odmian języka, gatunków mowy, to historia pragmatyki (obyczajów językowych, zmian etykiety językowej), stylów w literaturze. Tak rozumiana historia języka to jedna z dziedzin kultury. Jej specyfika polegałaby jedynie na odpowiednim sprofilowaniu problematyki – usytuowaniu w centrum zachowań językowych, uwarunkowanych okolicznościami społecznymi, kulturowymi, politycznymi itp. W takim ujęciu historia języka staje się nauką bez granic, dyscypliną integrującą różne „gałęzie” historiografii [...]³.

Z takich inspiracji oraz możliwości uczenia się bezpośrednio od Profesora (pracujemy bowiem w jednym instytucie) postrzegania historii języka powstała książka *Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma. Analiza genologiczna, pragmatyczna i leksykalna „Wykładów” Władysława Majewskiego z lat 1848-1850*⁴ oraz seria poprzedzających ją artykułów.

* * *

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie próby aplikacji tezy Profesora Stanisława Borawskiego o predestynacji leksyki do użycia w konkretnych zachowaniach językowych w perspektywie funkcji słownictwa ogólnego do formułowania sądów naukowych.

Pojęcie *gatunkowej predestynacji leksyki* S. Borawski wywiódł z tezy, że pragmatyczne i genologiczne uwarunkowania skonwencjonalizowanych gatunków mowy, które oddziałują wzorcotwórczo na uczestników określonego typu komunikacji, czynią pewne zespoły predestynowanymi do użycia w danej sytuacji komunikacyjnej. Udokumentował to na materiale listów prywatnych Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszewskiego⁵, gdzie obszarem odniesień stała się właśnie leksyka. Natomiast wybór listu jako przedmiotu obserwacji w perspektywie predestynacji gatunkowej słownictwa uzasadnił tym, że co prawda jest on genologicznie łatwo identyfikowalny ze względu

³ K. Kleszczowa, *Tajemnice dynamiki języka*, Katowice 2012, s. 41.

⁴ M. Uździcka, *Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma. Analiza genologiczna, pragmatyczna i leksykalna „Wykładów” Władysława Majewskiego z lat 1848-1850*, Zielona Góra 2010.

⁵ S. Borawski, *Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszewskiego [1867-1895]*, Zielona Góra 2007.

na wyraźne i zauważalne stałe elementy, które „cechuje znaczna powtarzalność w niezmiennej lub modyfikowanej tylko nieznacznie postaci, czyli formuły o różnych funkcjach informacyjnych, ceremonialnych i emocjonalnych”, ale interesujące jest i warte obserwacji, „czy poza tymi wyrazistymi składnikami formułicznymi stylu listowego pisemne komunikowanie się nadawcy ze skonkretyzowanym odbiorcą ma jeszcze inne właściwości odróżniające ten gatunek mowy od rozlicznych, innych użyć języka?”⁶. W konsekwencji Językoznawca, wykorzystując metodologię kwantytatywnej analizy leksyki potocznej, dał podstawy (wzór) do organizowania własnych badań na podobnym lub odmiennym materiale przez badaczy, których interesuje zagadnienie wyboru określonego typu jednostek języka do użycia w danym gatunku mowy. W ogólnym ujęciu odnosi się to do pytania o zakres swobody stylistycznej w konkretnych zachowaniach językowych. S. Borawski wyraźnie przy tym zastrzegł, że ma świadomość, iż wynik opisu jednego konkretnego zespołu tekstów (tu: listów) nie może być równoznaczny z dostarczeniem bezwzględnie dowodu na istnienie zjawiska predestynacji gatunkowej leksyki, a same badania miały charakter przyczynkowy. Pisał:

Dowodem rozstrzygającym będzie dopiero porównanie leksykalnej charakterystyki tego zespołu listów z charakterystykami innych zespołów listów oraz z charakterystykami leksyki użytej w kilku przynajmniej innych gatunkach tekstów. Dopiero w wyniku takich porównań można będzie ustalić, czy zjawisko gatunkowej predestynacji leksyki istnieje i jaki jest jego zakres w odniesieniu do różnych zachowań językowych⁷.

Możliwość włączenia się przez autorkę tego artykułu w zaproponowany przez Jubilata nurt badań pojawiła się w trakcie analizy zespołu sześciu rękopiśmiennych *Wykładów* Władysława Majewskiego z lat 1848-1850 (liczących ponad 2000 stron i obejmujących dwanaście dyscyplin składających się na całość kształtu wiedzy ówczesnego agronoma⁸) pod kątem genologicznym, pragmatycznym i leksykalnym. Istotne znaczenie miała ta część analiz, która dotyczyła interpretacji rejestru języka ogólnego w perspektywie wykorzystania go do kształtowania tekstów naukowych. Punktem odniesienia stała się ogólna teza, że użyty przez nadawcę do formułowania każdej konkretnej wypowiedzi repertuar środków językowych uwarunkowany jest jej stylistyką

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Władysław Majewski, autor *Wykładów*, był studentem pierwszej nieakademickiej wyższej szkoły rolniczej w Polsce, tj. Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, który w świetle analiz jawi się jako nowoczesna instytucja wytwarzająca i upowszechniająca wzory wyspecjalizowanych zachowań językowych o dużym autorytecie. Na *Wykłady* składa się sześć rękopisów, które zawierają wiernie rejestrowane przez Majewskiego wypowiedzi najbardziej znaczących wówczas twórców nowej dziedziny nauki – agronomii, jak np.: Józefa Bełzy, Augusta Bernharda, Pawła Kaczyńskiego, Wojciecha Jastrzębowskiego czy Józefa Jędrzejewicza. Obejmują one następujące części: *Wykłady o budownictwie i mechanice*, *Wykłady o ogrodnictwie i botanice*, *Wykłady o arytmetyce, prawie i administracji*, *Wykłady o historii naturalnej*, *Wykłady o chemii i technologii*, *Wykłady o fizyce i zoologii opisowej*.

oraz funkcją. Dotyczy to także leksyki ogólnej, która jest niezbędna we wszelkich operacjach tekstotwórczych. Natomiast w strukturze tekstu naukowego stanowi nie tylko jego podstawę, ale daje temu wyspecjalizowanemu komunikatowi obramowanie⁹. Decyduje także, zgodnie ze sądem Marii Rachwałowej, o istotnych cechach języka naukowego, do których należą: abstrakcyjność lub konkretność, statyczność lub dynamiczność, charakter rodzimy lub zależność od pierwowzoru obcojęzycznego itd.¹⁰ Stąd w opisie komunikatów naukowych obok terminologii konieczne jest mówienie o leksyce ogólnej jako ważnym elemencie przekazywania informacji, wymiany myśli, formułowania sądów itp., ponieważ tekst wyspecjalizowany jest narracją o pewnej problematyce, nie zaś tylko listą terminów i pojęć.

Przyjęto więc założenie, że wykorzystany w analizowanych *Wykładach* zasób rejestru ogólnego przybiera charakter leksyki predestynowanej do użycia w wyrażaniu treści naukowych. Wzięto przy tym pod uwagę, że układ nadawczo-odbiorczy, który towarzyszy emisji komunikatu, jakim jest wykład, ogranicza w znacznej mierze stylistyczną swobodę w zachowaniu językowym nadawcy (tu: nadawców). W obrębie leksyki ogólnej związane jest to z takim posługiwaniem się jej zasobem, który będzie użyteczny z punktu widzenia pragmatycznego na przykład w relacjonowaniu o treściach naukowych, w zrozumiałym mówieniu o wyspecjalizowanych zagadnieniach, we wprowadzaniu pojęć i terminów zgodnie z przyjętymi strategiami poznawczymi, prezentacji dochodzenia do sądów naukowych itd. W konsekwencji, podejmując analizę leksyki ogólnej¹¹ w perspektywie jej predestynacji do formułowania sądów naukowych¹², opisy szczegółowe zostały podporządkowane dwóm celom: ustaleniu, w jaki sposób i w jakim zakresie zasób leksyki ogólnej został wykorzystany do kształ-

⁹ Por. słowa Stanisława Gajdy: „Konstrukcje gramatyczne, modele słowotwórcze, typy zdań, użycie leksyki ogólnej – wszystko to stanowi bardziej istotną cechę wspólną dla tekstów naukowych niezależnie od dziedziny wiedzy” (S. Gajda, *Recenzja książki A. Furdala „Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego”*, „Język Polski” 1975, t. 55, z. 1, s. 51).

¹⁰ M. Rachwałowa, *Słownictwo tekstów naukowych*, Wrocław 1986, s. 6.

¹¹ W rozważaniach przyjęto, że język ogólny rozumiany będzie jako odmiana języka narodowego nieuwarunkowana terytorialnie o niewyspecjalizowanej funkcji, stanowiąca środek komunikatywny wspólnoty narodowo-państwowej. Równoznaczny więc będzie z ponadlokalnym językiem ludzi o pewnym wykształceniu, dysponujących wypracowanymi wzorami zachowań komunikatywnych oraz instytucjami wytwarzającymi i upowszechniającymi takie wzory. Takie ujęcie było funkcjonalne z dwóch powodów. Po pierwsze, przyjęta definicja współbrzmiała ze współczesnym ujęciem odmiany uniwersalnej języka, określanej także jako standardowa, wspólnoodmianowa lub międzyodmianowa. Po drugie, pozwalało odnieść się do badań S. Borawskiego, ponieważ Językoznawca uznaje, że *ogólność* i *potoczność* to cechy komunikatywne, uwarunkowane pragmatycznie. Stąd w pracy charakteryzującej słownictwo listów Zygmunta Miłkowskiego (która stanowiła punkt odniesień) używa co prawda określenia *leksyka potoczna*, ale tylko ze względu na to, że wyekscerpowana została ona z korespondencji o charakterze prywatnym. W przyjętym dla analiz założeniu spełniała warunek ogólności.

¹² Warto wyraźnie podkreślić, że intencją tych analiz nie mogło być formułowanie wniosków dotyczących leksyki kluczowej (predestynowanej gatunkowo) dla konstruowania wykładu jako tekstu naukowego, tzn. odróżniającej go od innych gatunków tej odmiany. Przede wszystkim dlatego, że

towania naukowego obrazu rzeczywistości w *Wykładach* Majewskiego, oraz podjęciu próby określenia, w jakiej mierze leksyka uznana za standardową dla komunikacji wyspecjalizowanej w obrębie wspólnoty agronomików ma odniesienie do leksyki ogólnej tekstów połowy XIX wieku.

Do realizacji wyznaczonych celów posłużyła metodologia statystyczna, a w szczególności kwalifikacji materiału w znacznej mierze odwołano się do założeń autorów *Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej*¹³. Dało to dodatkowo możliwość konfrontacji cech leksyki badanego materiału z wynikami innych prac dotyczących zasobu leksykalnego tekstów naukowych oraz opisujących słownictwo z punktu widzenia predestynacji do kształtowania określonych zachowań językowych.

Uwzględnić należało także to, że treści poszczególnych wykładów były przekazywane przez różnych wykładowców i że dotyczyły różnych dziedzin. Stąd wszystkie interpretacje i procedury dokumentowania musiały być prowadzone z dwóch perspektyw. Po pierwsze, odnosiły się do poszczególnych rękopisów, co pozwoliło wskazać, na ile wybór leksykalnych środków językowych zależał od cech indywidualnych nadawców (wykładowców), a na ile uzależniony był od wykładanej dziedziny. Po drugie, do tekstu scalonego, co dało podstawy do wnioskowania (co prawda na zasadzie hipotezy) o stopniu wystandaryzowania środków leksykalnych dla komunikacji wyspecjalizowanej wspólnoty agronomików w połowie XIX wieku.

Zasadniczą analizę zasobów leksyki ogólnej predestynowanej do formułowania sądów naukowych poprzedziła ogólna charakterystyka kwantytatywna całego słownictwa *Wykładów* (scalonych i w podziale na poszczególne części)¹⁴. Zgodnie z procedurami tego typu metody uwzględnione zostały takie parametry, jak rozmiar badanych tekstów i ich bogactwo leksykalne (tu: wielkość słownika, średnia częstość wyrazu). Dla podjętego w niniejszym artykule zagadnienia¹⁵ istotne znaczenie miały wnioski wynikające z interpretacji wielkości słownika tekstu scalonego. Okazało się bowiem, że był on dość ubogi w stosunku do poszczególnych wykładów (stanowił

wyłoniony obraz dotyczył tylko konkretnego, a więc dla tego typu uogólnień ograniczonego zespołu tekstów.

¹³ I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, K. Szafran, J. Woronczak, *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, t. 1-2, Kraków 1990.

¹⁴ Wszystkie prowadzone analizy i charakterystyki opatrzone zostały szczegółowymi danymi liczbowymi i udziałami procentowymi, zestawionymi w odpowiednich tabelach w taki sposób, aby umożliwiały różnego typu badania porównawcze.

¹⁵ Trzeba zaznaczyć, że ze względu na ograniczone możliwości edycyjne niniejszego wywodu (wyznaczone objętością artykułu) wiele informacji, dotyczących szczególnie analiz materiałowych i założeń metodologicznych, musi być podane w formie skrótowej. Pełny obraz przeprowadzonych badań i zasad wykorzystanych metod znajduje się w: M. Uździcka, *Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma...*, s. 295-388.

6,48% całego tekstu¹⁶). Tym samym, biorąc pod uwagę, że znaczną część tego słownika tworzyły terminy, które ze względu na różnorodność dziedzin miały niską częstość wystąpień, leksyka ogólna wykazała dużą powtarzalność. Można więc było założyć, że wykorzystane modele charakteryzowały się dużym stopniem standaryzacji i były typowe dla narracji wszystkich lub większości wykładowców, bez względu na wykładaną przez nich dziedzinę. Potwierdzenie tej tezy pozwoliłoby mówić o wspólnych cechach językowych uczonych z Instytutu w Marymoncie, pośrednio zaś dać przyczynek do mówienia o cechach tekstu naukowego połowy XIX wieku.

Wartość uzyskanych w trakcie wstępnych analiz¹⁷ parametrów uzasadniała analizy nakierowane właśnie na ustalenie zakresu leksyki ogólnej i modeli powtarzalnych wykorzystywanych do mówienia o pojęciach w *Wykładach* Majewskiego. Narzędziem w tym postępowaniu było zestawienie leksyki rejestru ogólnego zarówno w poszczególnych częściach, jak i tekście scalonym, ułożonej w listy rangowe i ich frekwencje. Podobnie jak wcześniej, odwołując się do procedur metody statystycznej, uwzględniono następujące parametry: długość tekstu (mierzona liczbą wyrazów graficznych [słowoform]), wielkość słownika, bogactwo słownictwa (średnia częstość hasła, ogólna liczba haseł częstych, długość tekstu tworzonego przez hasła częste) i procentowy wskaźnik udziału zarówno haseł częstych w słowniku, jak i graficznych postaci haseł w tekście.

Analiza otrzymanych w ten sposób danych pozwoliła zaobserwować pewne prawidłowości istotne z punktu widzenia predestynacji leksyki ogólnej¹⁸. Ważne znaczenie miały tu ustalenia związane z udziałem procentowym słownika w tekście scalonym, który wyniósł 5,90%. Na tej podstawie można było sądzić, że określone modele stylistyczne i frazeologiczne powtarzane były bez względu na wykładaną dziedzinę. Co więcej, stwierdzenie wynikające z wcześniejszej kompleksowej charakterystyki kwantytatywnej leksyki, że w relacjonowaniu treści naukowych funkcjonują określone, przewidywalne schematy, potwierdził udział procentowy haseł w stosunku do całej leksyki ogólnej w poszczególnych wykładach, który wahał się między 15,33% a 6,7%. Poza tym o prawdziwości tezy o wystandaryzowaniu pewnej grupy słownictwa do wprowadzania w procesie komunikacji naukowej terminów i pojęć mogła świadczyć

¹⁶ Dla porównania: *Wykłady o budownictwie i mechanice* – 13,81%; *Wykłady o ogrodnictwie i botanice* – 15,72%; *Wykłady o arytmetyce, prawie i administracji* – 15,00%; *Wykłady o historii naturalnej* – 7,04%; *Chemia i technologia* – 11,54%; *Wykłady o fizyce i zoologii opisowej* – 13,03%.

¹⁷ Dla porządku należy dodać, że uwzględnione zostało także zagadnienie udziału leksyki ogólnej i wyspecjalizowanej w tekście i słowniku, ale z analizy tej wyprowadzono głównie wnioski dotyczące zasobu terminologicznego.

¹⁸ Warto zaznaczyć, że wnioski wynikające z tej analizy dotyczyły nie tylko zagadnienia predestynacji leksyki ogólnej. Na przykład ujawniła się rozbieżność między danymi co do wielkości rejestru ogólnego w tekście naukowym, jaką podaje S. Gajda. Uczony twierdzi, że leksyka ogólna stanowi 60%-70% całego słownictwa (S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 2000, s. 51), w badanych *Wykładach* wynosi ona średnio 86%, 88%.

średnia częstość hasła w poszczególnych wykładach, której parametr wyniósł między: $f \Rightarrow 7$ a $f \Rightarrow 9$. Badane teksty charakteryzowało więc ubogie słownictwo i tym samym wysoki wskaźnik jego powtarzalności.

Kolejnym ważnym krokiem był wybór obszaru słownictwa ogólnego jako podstawy dla wyznaczenia i opisu leksyki predestynowanej do formułowania sądów naukowych. Na podstawie analizy udziału wyrazów o średniej częstości w słowniku i tekście dalsze opisy odniosły się do leksyki częstej¹⁹, która w badanym materiale miała znaczny udział właśnie w budowaniu tekstu. Jej wartość wahała się między 75% a 80% pokrycia w poszczególnych wykładach. Ta wielkość spełniała wymóg reprezentatywności dla typowych czy standardowych modeli w mówieniu wyspecjalizowanym. W związku z tym, że listę wyrazów częstych w każdym z sześciu rękopisów tworzyła inna liczba jednostek, ustalono wspólną jej wartość i przyjęto, że będzie to 325 wyrazów – a więc znacznie powyżej przyjmowanych standardowo 100 jednostek²⁰. Pozwoliło to na wszelkie analizy o charakterze komparatystycznym i dało możliwość formułowania wniosków uogólniających.

Punktem odniesienia dla analizy słownictwa częstego stał się pogląd, że istotną cechą leksyki tekstów poszczególnych odmian jest udział różnych części mowy. Jednak w stosunku do istniejących w tym obszarze prac, szczególnie statystycznych²¹, gdzie ich autorzy wypuklali przede wszystkim opis składu środków językowych tworzących teksty danej odmiany, skupiono głównie uwagę na sposobie funkcjonowania tych środków dla ściśle określonych celów. Natomiast przy wyborze kryterium wyodrębniania poszczególnych klas części mowy kierowano się jednym z wyznaczonych wcześniej celów, który zakładał próbę ustalenia, w jakim stopniu zakres leksyki składającej się na *Wykłady* Majewskiego można określić jako standardowy dla komunikacji w połowie XIX wieku. W związku z tym, że materiałem porównawczym miało być zestawienie słownictwa listów Zygmunta Miłkowskiego w opracowaniu S. Borawskiego, przyjęto rozstrzygnięcia właśnie tego językoznawcy. Wyodrębniono więc pełnoznaczne

¹⁹ W polskiej literaturze statystycznej wydzielenie granicy między słownictwem częstym a rzadkim nie jest jednoznaczne. Dla potrzeb przeprowadzonych analiz najbardziej odpowiednia okazała się koncepcja Jadwigi Sambor, zgodnie z którą wyróżnia się dwie klasy słownictwa: częste – wyrazy o częstościach różnych lub większych od częstości średniej, i rzadkie – wyrazy o częstościach mniejszych od średniej f (J. Sambor, *O słownictwie statystycznym rzadkim*, Warszawa 1975, s. 9-10).

²⁰ Podyktowane było to specyfiką materiału, a szczególnie różnorodnością prób, tj. sześciu wykładów z dwunastu dziedzin. Poza tym tak długa lista daje duże prawdopodobieństwo uchwycenia wszystkich zjawisk leksykalnie typowych (obecność i zbliżona ranga w obrębie listy) oraz zjawisk różniących (nieobecność lub zasadnicza odmiennosc rangi).

²¹ Por. chociażby I. Kamińska-Szmaj, *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi polszczyzny pisanej*, Wrocław 1990; M. Zarębina, *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (synteza danych liczbowych)*, Wrocław 1985; H. Zgólkowa, *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej*, Poznań 1983; H. Zgólkowa, *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny*, Poznań 1987 itp.

i funkcyjne części mowy. Szczegółowe już analizy ograniczono do pierwszej kategorii, ponieważ uznano, że to właśnie rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki, zaimki i liczebniki pełnią zasadnicze (kluczowe) funkcje w strategii poznawczej, typowej dla odmiany wyspecjalizowanej języka. Założono przy tym, że analiza słownictwa pełnoznacznego pozwoli ustalić, jaka część leksyki, oprócz terminologii, wykorzystywana jest do kształtowania naukowego obrazu świata i czym jest uwarunkowany jej wybór. Natomiast porównanie w tym względzie sześciu rękopisów da wyobrażenie, czy przy wyrażaniu tak zróżnicowanych sądów naukowych (odpowiadających różnym dziedzinom wiedzy) można posługiwać się leksyką wspólną, tzn. standardową dla tego typu użycia języka.

Już wstępna analiza kwantytatywna słownictwa pełnoznacznego ujawniła bardzo istotną prawidłowość. Dla wszystkich sześciu *Wykładów* jego wartość była zbliżona i obejmowało 83,89% słownika, a średnie pokrycie tekstu wyniosło 65,91% wszystkich wyrazów graficznych. Prawie identyczna okazała się także liczba haseł (od 270 do 275 na 325 haseł leksyki częstej). Wynikało z tego, że leksyka pełnoznacznna miała duży udział w strukturze poszczególnych rękopisów, bez względu na to, kto wykładał i jakiej dziedziny wykład dotyczył. Charakteryzując jednak słownictwo, które ma spełniać określone funkcje w strategii poznawczej i komunikacyjnej, trzeba było dokonać interpretacji powtarzalnych cech leksykalno-semantycznych, co uczyniono w podziale na części mowy w odniesieniu najpierw do poszczególnych rękopisów, a potem tekstu scalonego.

Tak ukierunkowana analiza przyniosła wiele interesujących obserwacji i pokazała, że predestynacja leksyki pełnoznacznnej do formułowania sądów naukowych jest realizowana w różny sposób, co odzwierciedliły frekwencja i typ poszczególnych części mowy. A oto najważniejsze w tym względzie uogólnienia²².

Największą grupę haseł w obrębie słownika leksyki pełnoznacznnej we wszystkich sześciu rękopisach stanowiły rzeczowniki. Jak można przypuszczać, uwarunkowane to było ich funkcją. Wspomagają one bowiem naukowy opis rzeczywistości, ponieważ podobnie jak terminy klasyfikują ją, schematyzują, typizują, a nawet w jakimś sensie kategoryzują. Wśród wyodrębnionych rzeczowników, tak samo jak we współczesnych tekstach naukowych, pojawiło się typowe dla tej odmiany słownictwo tematyczne, którego zakres został wyraźnie zdeterminowany treściami omawianych zagadnień. Stąd było ono dość zróżnicowane w poszczególnych rękopisach. Inaczej rzecz się miała w przypadku tak zwanej leksyki ogólnonaukowej, która była w zasadzie wspólna dla wszystkich wykładów. Co więcej, biorąc pod uwagę parametry statystyczne, wykazała znaczną powtarzalność w obrębie kilku list rangowych różnych tekstów (choć niekoniecznie wszystkich), a niekiedy nawet jej frekwencja i rangi były zbliżone.

²² Szczegółowe rozważania na ten temat zawarte są w: M. Uździcka, *op. cit.*, s. 337-386.

Bardziej zastanawiające wnioski przyniosła obserwacja czasowników.

Po pierwsze, odnotowano ich wysoką pozycję w słowniku, zaraz po rzeczownikach, co dotyczyło zarówno wielkości listy haseł, jak i liczby wystąpień w tekście. Można to interpretować dwojako: albo wiązać z faktem, że analizowane rękopisy, rejestrując tekst wygłaszany, podporządkowane były stylistycznie narracji typowej dla języka mówionego²³, albo uznać za świadectwo werbalizacji stylu *Wykładów*, co miałoby związek z tym, że w wieku XIX odmiana naukowa wyrastała na gruncie odmiany mówionej języka. Po drugie, główna część wystąpień czasownikowych miała postać orzeczeń złożonych, czego następstwem był wysoki udział czasowników posiłkowych oraz modalnych. Obserwacja tego zjawiska dała podstawy do hipotezy, że tak duże nasycenie tekstu formami analitycznymi wskazuje na zbliżenie narracji do dialogu mówionego, co może stanowić cechę dyferencjalną wykładu jako gatunku. Po trzecie, czasowniki o frekwencji zdefiniowanej jako częsta (wysoka) w poszczególnych rękopisach tworzyły dwa zbliżone ilościowo zbiory jednostek: a) ogólnych – funkcjonujących w zasobie osób wykształconych i stanowiących charakterystyczne zwroty dla stylu naukowego oraz b) predestynowanych do formułowania stwierdzeń naukowych. Co ciekawe, mniejszą część w tym drugim zasobie stanowiły tak zwane czasowniki tematyczne (tj. powiązane z konkretną dziedziną, np. dla wykładów z chemii były to: *rozpuścić*, *roztapiać*, *oczyścić* itd.). Na tle tych konstatacji dla analizowanego zagadnienia predestynacji leksykalnej istotne znaczenie miała obserwacja, z której wynikało, że długość list frekwencyjnych haseł czasownikowych w poszczególnych rękopisach zależała od zakresu oraz rodzaju przekazywanej wiedzy w obrębie danej dziedziny. Stąd można sądzić, że szczególnie dużo użyć form werbalnych na przykład w wykładach z chemii podyktowane było tym, że zajmuje się ona między innymi badaniem właściwości i przemian jednych substancji w drugie, a w wykładach z fizyki, że jej zasadnicze zagadnienia odnoszą się do zjawisk i właściwości materii oraz głównych form ruchu. Oczywiście dla potwierdzenia, co warto podkreślić, tych ostrożnie formułowanych wniosków, wymagana jest szersza perspektywa odniesień i uzupełnień chociażby o analizy frazeologiczne i syntaktyczne, a przede wszystkim konfrontacje z innymi jeszcze typami tekstami.

Znaczący udział w formułowaniu sądów naukowych w badanych rękopisach miała leksyka atrybutywna, tj. przymiotniki i przysłówki. W przypadku pierwszej kategorii ważne było uwzględnienie faktu, że część przymiotników w każdym tekście naukowym jest obciążona funkcjonalnie, ponieważ obok rzeczowników współtworzy terminologię. Stąd wydzielono przymiotniki, które składały się na skupienia terminologiczne (i one zostały poddane analizie w innym miejscu), oraz te, które rzeczywiście należały do rejestru ogólnego i mogły być przedmiotem obserwacji z punktu widzenia

²³ W literaturze przedmiotu od dawna funkcjonuje teza, że tak duży udział czasowników w budowaniu tekstu wskazuje na odmianę mówioną języka, por. chociażby M. Rachwałowa, *op. cit.*, s. 58.

ich predestynacji do mówienia wyspecjalizowanego. Jak można było przypuszczać, wykazało to już na początku rozbieżność co do wielkościach udziału tej części mowy w badanych rękopisach i w innych tekstach naukowych analizowanych w pracach językoznawczych, gdzie charakteryzuje się leksykę bez podziału na rejestr ogólny i terminologiczny. Nie potwierdziła się bowiem w *Wykładach* teza, że przymiotniki zaraz po rzeczownikach mają najwyższy udział w słowniku i tekście. Co prawda stanowiły one kategorię gramatyczno-semantyczną o znacznej liczbie haseł, ale zdecydowanie mniejszej częstości wystąpień, co było charakterystyczne dla wszystkich rękopisów. Ciekawą obserwacją było również to, że użycie atrybutów w zasadzie uwarunkowane było tylko tematyką wykładanych dziedzin. W żadnej bowiem części nie ujawnił się indywidualizm poszczególnych wykładawców, co daje podstawy do twierdzenia o pewnym wystandaryzowaniu w mówieniu o nauce. Jeśli chodzi o przysłówki, obserwacje były w zasadzie podobne. Mimo iż wykazywały one bogatą prezentację, to o predestynacji można było mówić w przypadku tylko kilku typów semantycznych.

Wykorzystanie metody statystycznej do zagadnienia predestynacji leksyki w formułowaniu sądów naukowych pozwoliło także zaobserwować ciekawe, a przy tym nietypowe funkcjonowanie zaimków. Ich znaczna liczba wystąpień na tle rzeczowników, przymiotników i czasowników²⁴, co jest charakterystyczne dla języka mówionego, mogłaby być uzasadniona tym, że badane teksty stanowiły wierną rejestrację właśnie tekstu wygłaszanego, jakim są wykłady. Dla interpretacji tego zjawiska istotne jest jednak to, że wykorzystane zaimki nie były wyrazem typowej dla odmiany mówionej spontaniczności czy improwizacji. Stanowiły raczej składnik przemyślanych wypowiedzi, co wiązać należy z przedmiotem wykładu czy jego naukowym charakterem. Pełniły więc szczególną funkcję w mówieniu i kształtowaniu naukowego obrazu rzeczywistości oraz stanowiły wykładnik zastosowanych strategii komunikacyjnych. Tym samym, podobnie jak w przypadku liczebników, typ użytych kategorii semantycznych zaimków uzależniony był od warunków przekazu tekstu, od jego stylu, najmniej od autora.

Reasumując, z analizy struktury gramatyczno-semantycznej leksyki częściej pełnoznacznej wynikało, że wybór środków predestynowanych do formułowania sądów uzależniony był przede wszystkim od dwóch czynników. Z jednej strony uwarunkowany był omawianymi zagadnieniami w obrębie wykładanej dziedziny, przedmiotem opisu naukowego oraz sposobem klasyfikacji czy typizacji poznawanej rzeczywistości (wpływało to głównie na dobór zakresu rzeczowników, czasowników i przymiotników oraz częściowo przysłówków). Z drugiej, podporządkowany był sposobowi kształtowania

²⁴ Por. we wszystkich *Wykładach* przy mniejszej ilości haseł zaimkowych większa była ich liczba wystąpień w porównaniu do przymiotników, w dwóch – *Wykładach o historii naturalnej* i *Wykładach o fizyce i zoologii ogólnej* – co do czasowników i w jednym – *Wykładach o historii naturalnej* – rzeczowników.

narracji i strategii komunikacyjnej (co miało swoje odzwierciedlenie w wyborze zamków czy liczebników). Biorąc pod uwagę tekst scalony, dużą powtarzalność w większości *Wykładów* wykazało słownictwo neutralne, które można uznać za standardowe w mówieniu o zagadnieniach składających się na dziedzinę agronomii. Potwierdzenie prawdziwości tej tezy implikowało w sposób naturalny pytanie w ogóle o leksykę ogólną predestynowaną do mówienia fachowego, a co za tym idzie, o uwarunkowania funkcjonalne i stylistyczne wykorzystywanego w tym celu słownictwa międzyodmianowego. Uznano, że w tym celu skuteczne mogą okazać się analizy konfrontatywne branego pod uwagę słownictwa w tekstach odmiennych stylowo, pochodzących na początku z tego samego okresu, tj. pierwszej połowy XIX wieku.

Próbą takiego zabiegu stał się ogląd leksyki ogólnej tekstu scalonego *Wykładów* Majewskiego w ujęciu kontrastowym. Układem odniesienia było, jak wcześniej sugerowano, przygotowane specjalnie dla takich porównań zestawienie słownictwa listów prywatnych Zygmunta Miłkowskiego, sporządzone przez Stanisława Borawskiego²⁵, który pisał:

Zestawienie ogólne może być układem odniesienia do ilościowych charakterystyk innych tekstów, natomiast zestawienia charakteryzujące poszczególne segmenty mogą być tłem porównawczym dla zespołów tekstów²⁶.

Nie wszystkie uwzględnione przez Językoznawcę parametry mogły być podstawą konfrontacji. Wylimitowano między innymi cechę częstości użycia ze względu na odmiennie przyjęte kryterium leksyki częstej²⁷ oraz frekwencję poszczególnych haseł, ponieważ różna była długość porównywanych tekstów. W związku z tym podstawą interpretacji stały się zestawienia uwzględniające aspekt obecności w obrębie leksyki *Listów* Z. Miłkowskiego leksyki częstej tekstów scalonych *Wykładów*, jej ranga i frekwencja²⁸ oraz udział haseł wspólnych w słowniku i tekście. Pomocniczo wzięto pod uwagę także znaczenia i funkcje charakteryzowanej leksyki w obu porównywanych zespołach tekstów. W konkretnych analizach odniesiono się do zestawień w podziale na części mowy, co było konsekwencją porządku wcześniejszych opisów, ale dla uzyskania jak najpełniejszego obrazu uwzględniono zarówno słownictwo pełnoznaczne, jak i funkcjonalne.

Analiza porównawcza badanych rękopisów z *Listami* Miłkowskiego potwierdziła, że można mówić o pewnej standardowości leksyki ogólnej (a więc pozbawionej

²⁵ Zestawienie to pozwalało na szybkie sortowanie danych o słownictwie i formach gramatycznych według różnych kryteriów.

²⁶ S. Borawski, *Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego*, s. 600.

²⁷ S. Borawski przyjął, że jest nią frekwencja powyżej jednego wystąpienia, w referowanych badaniach uznano, że jest to wartość średniej częstości użycia.

²⁸ Podana frekwencja, zgodnie z wcześniejszymi zastrzeżeniami, miała mieć tylko charakter ilustracyjny, a nie porównawczy.

terminologii) do mówienia o różnych aspektach agronomii, nieuwarunkowanej indywidualnymi zachowaniami językowymi wykładowców – profesorów Instytutu w Marymoncie. Zaświadczyła o tym nie tylko różnica w zasobie leksykalnym obu analizowanych zespołów tekstów, ale także zróżnicowanie rang w obrębie list frekwencyjnych haseł wspólnych. Przy okazji ujawniły się prawidłowości związane z genologicznymi i stylistycznymi uwarunkowaniami *Listów* i *Wykładów*, które można określić jako skonwencjonalizowane i złożone zachowania językowe.

A oto niektóre, wybrane dla przykładu, uogólniające konstatacje²⁹.

Jak można było przypuszczać, największe różnice pojawiły się w obrębie leksyki pełnoznaczej, chociaż dla poszczególnych części mowy obraz ten był nieco odmienny.

Listę wspólnych haseł rzeczownikowych (ze 106 rzeczowników częstych w *Wykładach* 52 znalazły się w tekście *Listów*) tworzyła tak zwana leksyka neutralna, która w pierwszym oglądzie mogła sugerować autonomię kontekstową, czyli wywoływać te same konotacje u różnych użytkowników. Ale jak się okazało, trudno było przypisać jej cechę standardowości. W obu porównywanych zespołach tekstów przyjmowała ona bowiem skrajnie różne rangi użycia (wyrazy częste w tekstach Majewskiego miały niską frekwencję w tekstach Miłkowskiego). Uwarunkowane to było przede wszystkim funkcją, jaką pełniła w tekstach, które reprezentowały dwa zupełnie odmiennie typy. Wysoka frekwencja haseł wspólnych w rękopisach wynikała z tego, iż prymarną ich rolą był udział w kształtowaniu pojęć składających się na naukowy obraz świata, stąd stały się one predestynowane do mówienia fachowego o treściach różnych dziedzin. Natomiast ich niska frekwencja w *Listach* świadczyła o tym, że co prawda miały one wpływ na kształtowanie strategii nadawczo-odbiorczej, ale jej charakter zależał od indywidualnego wyboru nadawcy do realizacji intencjonalno-treściowych.

Nieco więcej można było odnotować wspólnych haseł czasownikowych (na 64 jednostki wyróżnione w rękopisach w *Listach* pojawiły się 44). Ich listę tworzyły głównie czasowniki standardowe dla odmiany mówionej (tj. wyrazy posiłkowe typu: *być, mieć, móc, musieć*) oraz podstawowe słownictwo występujące w kompetencji językowej opartej na języku standardowym (ogólnym) osoby wykształconej (por. np. *otrzymać, stanąć, odbyć, przedstawić*). Podobnie jak wcześniej różnił się ich stopień wykorzystania w tekście (z reguły znacznie rzadziej pojawiały się w *Listach* niż w *Wykładach*).

Jeśli chodzi o wspólne atrybutywne części mowy, to należały do nich hasła, które pod względem semantycznym charakteryzowały się dużą dozą ogólności i stanowiły tak zwane słownictwo neutralne, pojawiające się w tekstach różnych stylów. Jak można było wnioskować na podstawie wcześniejszych analiz, przymiotniki i przysłowki,

²⁹ Szczegółowa prezentacja leksyki tekstów scalonych w ujęciu kontrastowym w: M. Uździcka, *op. cit.*, s. 371-387.

które w rękopisach były predestynowane do mówienia fachowego, w tekstach *Listów* odgrywały marginalną rolę lub w ogóle nie występowały³⁰.

Natomiast w przypadku zaimków można było zaobserwować podobne nasycenie tą kategorią w obu analizowanych zespołach tekstów. Wynikało to zarówno z liczby haseł wspólnych (na 26 zaimków częstych w rękopisach w *Listach* Miłkowskiego pojawiło się 21), jak zbliżonej frekwencji ich występowania (w obrębie pierwszych dziesięciu rang aż 9 to były hasła wspólne). Taka prawidłowość dla tekstów różnych gatunkowo, gdzie obserwuje się wysoki udział zaimków w tekście przy niskim udziale haseł w słowniku, sugeruje, że można mówić o użytych jednostkach w wymiarze standardowym, ponadstylowym. Jak pokazały jednak wcześniejsze interpretacje, i w tym przypadku izolowana analiza nie daje podstaw do tak jednoznacznego wnioskowania. Przyczyną są różne funkcje, jakie pełnią poszczególne zaimki wspólne w obu porównywanych zespołach tekstów³¹. Stąd z punktu widzenia komunikatywnego o ich standardowości będzie można mówić dopiero, kiedy na płaszczyźnie składniowej ujawni się rzeczywistą funkcję konkretnego użycia tej części mowy w analizowanych tekstach.

Analiza kontrastywna objęła także leksykę funkcjonalną, która wykazała dużą powtarzalność haseł przymikowych i partykuł. W przypadku spójników tylko w obrębie czterech pierwszych rang można wnioskować o pewnej standaryzacji, co ma swoje uzasadnienie w tym, że *i*, *a*, *że*, *ale* należą do najczęstszych wyrazów tej kategorii we wszystkich typach tekstów. Pozostałe spójniki, które w *Wykładach* wykazują znaczną frekwencję, w *Listach* osiągają bardzo dalekie rangi. Jest to oczywiście związane z tym, że jednym z wykładników stylu naukowego są środki więzy, w których obrębie ta część mowy ma największą reprezentację. Podobnie jak wcześniej, najczęstsze wspólne przymyki i spójniki w porównywanych zespołach tekstów z reguły są wielofunkcyjne semantycznie i składniowo.

Powyższe analizy pokazały, że narracja w obrębie komunikatu, jakim jest wykład, charakteryzuje się ograniczoną w znacznej mierze stylistyczną swobodą w zachowaniu językowym nadawcy. W obrębie rejestru ogólnego prowadzi do posługiwania się takim

³⁰ Por. np. w *Listach* nie pojawiły się częste w *Wykładach* przysłówki lokatywne, a dokładnie lokalizujące proces, stan w czasie oraz wskazujące na miejsce ich zaistnienia. Ich funkcję u Miłkowskiego pełniły wyrażenia identyfikujące: określenia dat czy nazwy własne.

³¹ Por. konstatacje odnoszące się do zaimków osobowych, które w obu zespołach tekstów charakteryzują się największą frekwencją: „Jak wykazały obserwacje S. Borawskiego, ich użycie w *Listach* Miłkowskiego jest wyrazem dialogowości i wiąże się z charakterem konwersacyjnym i strategią komunikatywną, nazywają uczestników komunikacji. Stąd duża frekwencja szczególnie zaimka: *ja*, *ty*, *my*, *wy*, rzadsza *on*. Inaczej rzecz się ma w *Wykładach*. Najwyższą frekwencję ma zaimek *on* oraz *my*, przy zdecydowanie rzadszej *ja*, *ty*, *wy*. Zaimek *on* wskazuje na przedmiot, proces, stan czy osobę nie będącą nadawcą ani odbiorcą. Natomiast duża liczba wyrazów graficznych zaimka *my* wynika z przyjętej strategii komunikacyjnej (patrz budowanie paktu informacyjno-poznawczego), co jest związane z charakterem i typem narracji prowadzonej w obrębie wszystkich wykładów” (M. Uździcka, *op. cit.*, s. 388).

jego zasobem, który z punktu widzenia pragmatycznego będzie użyteczny w relacjonowaniu o treściach naukowych. Mowa więc o leksyce predestynowanej do formułowania sądów naukowych. Wybór środków do realizacji tej funkcji w przypadku badanego materiału zależał od zagadnień omawianych w obrębie wykładanych dyscyplin oraz sposobu treściowego i formalno-językowego kształtowania narracji w związku z wybraną strategią komunikacyjną.

* * *

Aplikacja idei Profesora Stanisława Borawskiego potwierdziła potrzebę badań nad zagadnieniem predestynowanej gatunkowej leksyki szczególnie w perspektywie genologicznej i pragmatycznej. Celowo w narracji pomijano szczegółową dokumentację materiałową (jest ona zawarta w przywoływanej monografii), skupiając się na przedstawieniu procedur badawczych i prezentacji uzyskanych w wyniku ich zastosowania konkluzji. Pozwoliło to, jak można sądzić, na uwypuklenie postulowanej przez Jubilata potrzeby studiów nad właściwościami leksykalnymi skonwencjonalizowanych zachowań językowych.

Bibliografia

- Borawski S., *Postawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-62.
- , *Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszewskiego [1867-1895]*, Zielona Góra 2007.
- , *Typowość i wzorcowość w studiach historycznojęzykowych*, „Język Polski” 1982, z. 4-5, s. 36-347.
- , *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2002.
- Gajda S., *Recenzja książki A. Furdala „Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego”*, „Język Polski” 1975, t. 55, z. 1., s. 51-52.
- , *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 2000.
- Kamińska-Szmaj K., *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi polszczyzny pisanej*, Wrocław 1990.
- Kleszczowa K., *Tajemnice dynamiki języka*, Katowice 2012.
- Kurcz I., Lewicki A., Sambor J., Szafran K., Woronczak J., *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków 1990, t. 1-2.
- Rachwałowa M., *Słownictwo tekstów naukowych*, Wrocław 1986.
- Uździcka M., *Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma. Analiza genologiczna, pragmatyczna i leksykalna „Wykładów” Władysława Majewskiego z lat 1848-1850*, Zielona Góra 2010.

Zarębina M., *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (synteza danych liczbowych)*, Wrocław 1985.

Zgółkowa H., *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny*, Poznań 1987.
–, *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej*, Poznań 1983.

Wokół zagadnienia *gatunkowej predestynacji leksyki*

Streszczenie: Treścią artykułu jest przedstawienie próby aplikacji tezy Profesora Stanisława Borawskiego o *gatunkowej predestynacji leksyki* do użycia w konkretnych zachowaniach językowych, którą udokumentował w książce *Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszeńskiego [1867-1895]*, w perspektywie funkcji słownictwa ogólnego do formułowania sądów naukowych na materiale zespołu sześciu rękopiśmiennych *Wykładów* Władysława Majewskiego z lat 1848-1850. W pierwszej części artykułu omówione zostały zastosowane w tym celu procedury badawcze, które podporządkowane były metodologii statystycznej. Obszarem bezpośrednich odniesień była leksyka częsta w podziale na pełnoznaczne i funkcyjne części mowy. Druga część artykułu zawiera opis leksyki ogólnej badanych rękopisów w ujęciu kwantytatywnym. Układem odniesienia było zestawienie słownictwa listów Miłkowskiego specjalnie przygotowane dla takich porównań przez S. Borawskiego.

Słowa kluczowe: predestynacja leksyki, metoda statystyczna, leksyka ogólna, leksyka częsta, wykład

On the issue of *genre predestination of lexis*

Summary: The content of the article is an attempt to apply Professor Stanisław Borawski's thesis on the *genre predestination of lexis* to use in specific linguistic behaviors which he documented in a book *Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszeńskiego [1867-1895]* (Common Vocabulary of Zygmunt Miłkowski's Letters to Julian Łukaszeński [1867-1895]). The thesis is used in the perspective of general vocabulary's function to formulate scientific judgments based on the analysis of six manuscript lectures by Władysław Majewski from 1848-1850. The first part of the article discusses the research procedures used for this purpose, which are subject to statistical methodology. The direct reference area was frequent lexis divided into lexical and functional parts of speech. The second part of the article contains a description of the general lexis of manuscripts examined in quantitative terms. The reference system was the compilation of Miłkowski's letters vocabulary specially prepared to such comparisons by S. Borawski.

Keywords: predestination of lexis, statistical method, general lexis, common lexis, lecture